

Sygn. akt V ACa 120/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko A. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt II C 245/08

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w części, w ten tylko sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 9.446,75 zł (dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści sześć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz oddala powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 63.222,98 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące dwieście dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) za okres od dnia 6 grudnia 2006 r. do dnia 26 czerwca 2017 r.;

- w punkcie 3 w ten tylko sposób, że ustala, iż powód wygrał sprawę w 42% i winien ponieść 58% kosztów procesu a pozwana wygrała sprawę w 58% i winna ponieść 42% kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Ewa Kaniok Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 120/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. K. (1) na rzecz T. S. (1) kwotę 72.669,73 zł z odsetkami ustawowymi od 5 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej

części (pkt 2) i ustalił, że powód wygrał sprawę w 48 % i winien ponieść 52 % kosztów procesu oraz kosztów sądowych, natomiast pozwana wygrała sprawę w 52 % i winna ponieść 48 % kosztów procesu oraz kosztów sądowych, szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

T. S. (1) oraz K. J. (która przybrała nazwisko S.) zawarli związek małżeński 27 grudnia 1987 r. Było to drugie małżeństwo każdego z nich. K. S. z poprzedniego związku małżeńskiego miała dwie dorosłe już córki. Małżonkowie od samego początku mieszkali wspólnie w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Lokal ten stanowił wyłączną własność K. S.. Małżonkowie S. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której, ustanowili między sobą rozdzielność majątkową.

K. S. miała bliski kontakt oraz utrzymywała serdeczne relacje ze swoją córką A. K. (1), która wraz z mężem mieszkała wówczas w Kanadzie. A. K. (1) i K. S. poza utrzymywaniem ze sobą kontaktu telefonicznego wzajemnie się odwiedzały. Kiedy A. K. (1) przyjeżdżała do Polski w odwiedziny do matki, zatrzymywała się u niej w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Za życia matki utrzymywała kontakty z T. S. (1) i miała z nim prawidłowe relacje. T. S. (1) opiekował się K. S.. Tworzyli zgodne małżeństwo, utrzymywali się z przyznanych im świadczeń emerytalnych. T. S. (1) w trakcie małżeństwa z K. S. pracował za granicą. W latach od 1977 r. do 1988 r. pracował (z przerwami) w Czechosłowacji, gdzie zatrudniony był na stanowisku: glazurnika, murarza lub betoniarza (tj. w zależności od okresu i umowy). Z uwagi na posiadane wykształcenie oraz zdobyte doświadczenie, wykonywał różnego rodzaju prace budowlano – remontowe w mieszkaniu przy ul. (...) w W..

K. S. zgromadziła na kilku posiadanych przez siebie rachunkach bankowych środki pieniężne stanowiące równowartość 50.000 zł.

Umową z dnia 4 stycznia 2005 r. (w formie aktu notarialnego) K. S. darowała na rzecz A. K. (1) prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), co następnie uwzględnione zostało w księdze wieczystej.

K. S. sporządziła własnoręcznie w dniu 20 marca 2001 r. testament, na mocy którego, cały swój majątek przekazała swojej córce A. K. (1). Jej ostatnią wolą było aby jej mąż T. S. (1) mieszkał do końca swojego życia w mieszkaniu położonym w W. przy ul. (...). Testament ten został później przez K. S. odwołany przez sporządzony w dniu 16 kwietnia 2003 r. drugi testament, sporządzony w formie aktu notarialnego, na mocy którego, do całości spadku powołała swoją córkę A. K. (1).

K. S. zmarła 22 sierpnia 2005 r. Spadek po niej nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 kwietnia 2003 r. w całości A. K. (1), co stwierdził Sąd Rejonowy (...) w postanowieniu z dnia 3 listopada 2005r.

Rynkowa wartość prawa własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), według stanu na dzień 22 sierpnia 2005 r., a cen aktualnych, wynosi 392.187 zł.

K. S. tuż przed śmiercią ciężko chorowała i ciężar sprawowania nad nią opieki spoczął głównie na jej ówczesnym mężu T. S. (1). Pozwana również brała udział w opiece nad matką K. S., mimo, iż w tym czasie mieszkała i pracowała w Kanadzie. A. K. (1) z uwagi na powyższe ponosiła koszt zakupu biletów lotniczych z Kanady do Polski i starała się w miarę swoich możliwości spędzać w Polsce od jednego tygodnia do dwóch tygodni w celu sprawowania nad nią opieki. Trzykrotnie przyjeżdżała z Kanady do Polski w celu sprawowania opieki nad matką. Pozwana ponosiła koszty rehabilitacji matki. T. S. (1) z uwagi na stan zdrowia zarejestrował się z dniem 7 maja 2001 r. w Przychodni (...). U powoda w 2003 r. rozpoznano zespół nadciśnienia tętniczego. Ze względu na swój stan zdrowia (w szczególności z uwagi na napadowe migotanie przedsionków) zmuszony był poddać się w 2003 oraz 2004 r. hospitalizacji. W drugiej połowie 2007 r. powód ponownie był hospitalizowany. Rozpoznano u niego napadowe migotanie przedsionków u osoby z chorobą niedokrwinną serca, stan po przebyciu zatorowości płucnej w 2004 r., przewlekłe leczenie przeciwwązkowe etc. W oparciu o opinię konsultanta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2007 r. uznano, iż T. S. (1) pozostaje niezdolny do samodzielnej egzystencji do stycznia 2008 r.

Na mocy orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 12 lipca 1993 r. zaliczono powoda do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Orzeczeniem z dnia 27 kwietnia 2004 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Powyższy organ zmienił w/w orzeczenie i na mocy orzeczenia z dnia 26 października 2007 r. zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności oraz wskazał, iż ów stopień niepełnosprawności ma charakter trwały. Wskazano, iż orzeczenie wydaje się na stałe. T. S. (1) w dniu 22 sierpnia 2005 r. nie był trwale niezdolny do pracy.

Koszty pogrzebu i pochówku K. S. obciążyły A. K. (1), która poniosła następujące wydatki 320 zł i 450 zł za kucie liter i montaż fotografii, 3.434,59 zł i 535 zł bezpośrednie koszty pogrzebu i 984,40 zł - koszty poniesione na rzecz administracji cmentarza. Ponadto A. K. (1) wydatkowała kwotę 12.000 zł za wzniesienie nagrobka granitowego na grobie w którym pochowano jej matkę i dwie inne osoby.

Po śmierci K. S., wzajemne relacje między T. S. (1), a A. K. (1) zaczęły się stopniowo pogarszać. Strony nie mogły dojść do porozumienia w sprawie dalszego losu nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. T. S. (1) powołując się na ustaloną jeszcze za życia jego żony umowę użyczenia w/w lokalu mieszkalnego nie chciał go opuścić, pozwanej natomiast zależało na jak najszybszym przejęciu władztwa nad tymże mieszkaniem. Konsekwencją sporu narastającego między T. S. (1) a córką jego żony były liczne postępowania sądowe inicjowane zarówno przez jedną jak i drugą stronę, mające za przedmiot dokonanie wzajemnych rozliczeń majątkowych.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2006 r. T. S. (1) poinformował A. K. (1), iż nie zgadza się z żądaniem wnoszenia opłat w wysokości 500 zł miesięcznie za częściowe korzystanie z mieszkania przy ul. (...). Powód dalej wyjaśnił, iż we w/w mieszkaniu jest zameldowany od 1987 r., to jest od chwili wstąpienia w związek małżeński z matką pozwanej. W czasie trwania małżeństwa wspólny majątek małżonków był inwestowany w mieszkanie, a powód osobiście podejmował się wykonywania różnego rodzaju prac, takich jak na przykład kładzenie glazury i terakoty w kuchni i łazience. Życzeniem żony powoda było aby mógł on w tym mieszkaniu zamieszkiwać, aż do śmierci. Na zakończenie powód zaproponował, iż będzie ponosił opłaty za prąd i gaz oraz połowę czynszu, to jest około 200 zł. T. S. (1) w 2006 r. wpłacał co miesiąc na rzecz pozwanej kwotę 200 zł tytułem opłat za mieszkanie.

T. S. (1) pozwem z 6 września 2006 r. wniósł do tutejszego Sądu o zasądzenie od A. K. (1) kwoty 102.666.65 zł tytułem zachowku po K. S.. Na tej podstawie została zarejestrowana sprawa pod sygn. akt II C 2076/06, w której odpis pozwu został doręczony pozwanej 5 grudnia 2006 r. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z 4 stycznia 2007 r., na skutek cofnięcia pozwu.

Pozwem z dnia 10 sierpnia 2006 r. A. K. (1) wniosła pozew o wydanie przez T. S. (1) nieruchomości lokalowej położonej w W. przy ul. (...) na swoją rzecz oraz zasądzenie od niego kwoty 16.800 zł tytułem bezumownego korzystania w złej wierze z w/w nieruchomości lokalowej. W odpowiedzi na w/w pozew, powód wniósł o jego oddalenie zarówno w zakresie roszczenia o eksmisję, jak i roszczenia o zapłatę. Nadto zgłosił powództwo wzajemne i wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami tytułem zwrotu poniesionych przez niego nakładów na mieszkanie.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 r. oddalił powództwo A. K. (1) o eksmisję i zapłatę oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Na skutek apelacji złożonej przez powódkę, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18 stycznia 2012 r. oddalił apelację oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Prawomocnie rozstrzygnięto wówczas, że stosunek prawny łączący A. K. (1) po śmierci jej matki (a żony powoda) z T. S. (1) stanowi umowę nieodpłatnego użyczenia lokalu mieszkalnego zawartą na czas nieoznaczony, to jest do dnia śmierci powoda.

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 r. A. K. (1), działając za pośrednictwem pełnomocnika, złożyła wobec T. S. (1) oświadczenie o wypowiedzeniu umowy użyczenia lokalu, co T. S. (1) zakwestionował. A. K. (1) wystąpiła ponownie z pozwem o eksmisję T. S. (1) oraz o zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu. Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla(...)w W. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Na skutek apelacji A. K. (1) od w/w orzeczenia, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. zmienił zaskarżony

wyrok i nakazał T. S. (2) opuszczenie, opróżnienie i wydanie A. K. (1) lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.. Nadto ustalił, że T. S. (1) przysługuje prawo do lokalu socjalnego, wstrzymując jednocześnie wykonanie eksmisji do czasu złożenia pozwanej przez (...) W. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego oraz zasądził kwotę 7.860 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu wraz z ustawowymi odsetkami oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2008 r. T. S. (1) wniósł o zobowiązanie A. K. (2) do złożenia oświadczenia woli, zgodnie z którym oświadczyłaby ona, że w wykonaniu zapisu zawartego we własnoręcznym testamencie K. S. z dnia 20 marca 2001 r., ustanawia dożywotną służebność zamieszkiwania lokalu położonego w W. przy ul. (...), polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 20 marca 2009 r. oddalił to powództwo.

Korzystanie z lokalu przez T. S. (1) od października 2014 roku było utrudnione z uwagi na zachowanie siostrzeńca męża, któremu A. K. (1) udostępniła jeden z pokoi. Mężczyzna ten przeszkadzał w przebywaniu w łazience i kuchni. T. S. (1) wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...) w W. dnia 5 stycznia 2017 r. Aktualnie utrzymuje się z przyznanego mu świadczenia emerytalnego.

W ramach oceny dowodów Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie prowadził ścisłego postępowania dowodowego w zakresie podstawy prawnej do zajmowania lokalu przez powoda, skoro w tym zakresie pozostawał, tak jak i strony, związany z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wyrokami w sprawach I C 15/10 i XXVII Ca 1349/16. Pozwana nie podjęła zaś próby wykazania wysokości wynagrodzenia za korzystanie w sposób ograniczony z lokalu przez powoda po okresie objętym ostatnim z wyroków.

Podstawę ustalenia wartości rynkowej spornego lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w W., według stanu na dzień 22 sierpnia 2005 r., a cen aktualnych, stanowiła opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego S. O..

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Podstawę dochodzonych roszczeń stanowi art. 991 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Powód jest mężem spadkodawczyni i dlatego znajduje się w kręgu osób uprawnionych do zachowku. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala przyjąć, by należny T. S. (1) zachówek został zrealizowany poprzez uczynioną przez spadkodawczynię darowiznę, powołanie do spadku, bądź zapis. W tym zakresie nie ma znaczenia fakt nawiązania pomiędzy spadkodawczynią a powodem stosunku użyczenia lokalu, który trwał do 18 stycznia 2013 r. Tego rodzaju zaspokojenia zachowku nie przewiduje bowiem art. 991 § 2 k.c. W związku z tym z mocy zasady wynikającej z art. 991 § 2 k.c. powodowi przysługuje uprawnienie do domagania się sumy pieniężnej, względnie jej uzupełnienia. Zachówek nie został także zrealizowany poprzez powoływany przez pozwaną (k. 1465) fakt nabycia przez spadkodawczynię samochodu „dla powoda”. Owszem w trakcie trwania małżeństwa zostały zakupione co najmniej dwa pojazdy. Niezależnie zaś od źródeł pochodzenia środków na nie, co było przedmiotem sporu pomiędzy stronami, służyły one oboju małżonkom, choć z uwagi na brak posiadanych przez K. S. uprawnień – auta te były prowadzone wyłącznie przez T. S. (1).

Wobec ostatecznie zajmowanego przez powoda stanowiska procesowego, opartego także o przeprowadzone w sprawie dowody - należny mu ułamek zachowkowy to połowa ułamka spadkowego. Jednocześnie biorąc pod uwagę dyspozycję normy z art. 992 i i 931 k.c. oraz to, że zmarła pozostawiła męża i dwoje dzieci, Sąd stwierdził, że przypadający powodowi udział w spadku wynosiłby 1/3.

Zasadniczy zarzut pozwanej dotyczył naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego poprzez domaganie się zapłaty z majątku, w powstaniu którego nie brał udziału. Stosowanie klauzuli generalnej wynikającej z art. 5 k.c. nie jest wykluczone w postępowaniu sądowym o zasądzenie odpowiedniej kwoty tytułem zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15). Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia

społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W sprawie o zachówek musiałyby wszakże wystąpić okoliczności uzasadniające wyłączenie lub redukcję świadczenia z tytułu zachowku. Taki stan rzeczy nie wystąpił w tej sprawie. Samo powołanie się na okoliczność, iż powód nie przyczynił się w żadnym stopniu do powstania majątku spadkowego, nie jest wystarczające. Po pierwsze, powód podejmował się w spornym lokalu mieszkalnym wykonywania różnego rodzaju prac o charakterze remontowo – budowlanym. Tym samym, swoją pracą de facto przyczynił się co najmniej do poprawy jakości tego mieszkania oraz partycypował w jego wyposażeniu. W sprawie ustalono, iż powód wraz z K. S. byli małżeństwem od grudnia 1987 r. i w tym czasie pracował on za granicą. Można przyjąć, iż część zarobionych pieniędzy mógł przeznaczyć na wyposażenie rzeczonych mieszkań, a nawet jeśli tak się nie stało, to mógł wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności do wykonania określonych prac w tym mieszkaniu. Po drugie, nie sposób łączyć okoliczności tego rodzaju, iż powód nie przyczynił się do nabycia lokalu czy też powstania kwoty oszczędności z ustanowioną między małżonkami rozdzielnością majątkową, jako przesłanki negatywnej, wyłączającej uprawnienie powoda do zachowku. Ustawodawca nie wiąże przedmiotowego uprawnienia, będącego instytucją zabezpieczenia majątkowego osób najbliższych spadkodawcy z faktem przyczynienia się przez nich do powstania lub pomnożenia majątku spadkowego. Poza tym okoliczności sprawy nie pozwalają przyjąć by sama pozwana jako spadkobierczyni miała aktywny udział, w szczególności w wymiarze finansowym, w nabyciu przedmiotowego prawa do lokalu, czy gromadzeniu oszczędności przez jej matkę. Przyjęcie zasadniczego wyводу prezentowanego w sprawie przez A. K. (1) godziłoby w istotę zachowku i czyniłoby zabezpieczenie majątkowe osób najbliższych zmarłemu iluzoryczną. Nie może przy tym uchodzić uwadze, iż powód zaliczał się jako mąż do takiego grona osób. Co więcej, to on stale mieszkał ze spadkodawczynią, aż do chwili jej śmierci. Faktycznie zatem był najbliższą jej. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że pomiędzy małżonkami panował ustój rozdzielności majątkowej. Tego rodzaju sytuacja jest irrelevantna zarówno dla spadkobrania - nie wyłącza pozostałego przy życiu małżonka od udziału w dziedziczeniu ustawowym, jak i uprawnienia do zachowku.

Ponadto nie zaszły żadne okoliczności które nakazywałyby uznać zachowanie powoda względem czy to zmarłej żony czy też pozwanej, za wysoce naganne. Innymi słowy, nie zostało wykazane, że powód dopuszczał się jakiegokolwiek formy przemocy, czy to biernej czy też czynnej wobec tych osób. Brak jest podstaw do przyjęcia, że zanieczywał żonę, zwłaszcza w okresie choroby. Owszem, w opiece nad matką angażowała się również pozwana, ale to nie prowadzi do wniosku że powód tego nie czynił. Nie sposób zaś stawiać mu skutecznego zarzutu, iż jego pomoc świadczona żonie była niewystarczająca lub źle ukierunkowana. Pozwana nie zdołała wykazać by T. S. (1) dopuścił się rażącego, tj. oczywistego i łatwego to uchwycenia przez przeciętnego człowieka, działania lub zaniechania, które godziło w dobro spadkodawczyni. Charakteru takiego nie może mieć konstatacja, że powód nie przygotowywał w ogóle lub o odpowiedniej jakości, posiłków lub też nie przebywał stale z żoną w czasie pobytu w szpitalu. Tego rodzaju wymogi nie kwalifikują się jako zaniechania jednego małżonka wobec drugiego. Nie można bowiem zapominać o indywidualnych predyspozycjach każdego człowieka do wykonywania określonych czynności. Trudno też wymagać od powoda by świadczył pomoc wobec chorej żony taką samą i w tym samym czasie, kiedy czyniła to pozwana. Podkreślić również należy, że T. S. (1) w czasie ostatniej choroby spadkodawczyni był osobą siedemdziesięcioletnią i dotkniętą własnymi dolegliwościami, co miało wpływ na jego możliwości świadczenia pomocy w pełnym zakresie wobec żony, niezależnie od tego iż w miarę możliwości podejmował wówczas prace dorywcze. Skutecznej podstawy zastosowania klauzuli generalnej nie może mieć też fakt uczestnictwa powoda w weselu członka jego rodziny generacyjnej w czasie choroby spadkodawczyni. Wbrew wobec użytej przez pozwaną frazy (k. 1466), zachowania takiego nie można uznać za „pozostawienie” chorej, skoro w tym samym czasie A. K. (1) była w Polsce.

Pozwana nie wykazała także, by powód we wcześniejszym okresie pożycia ze spadkodawczynią dopuścił się naruszenia zasad obowiązujących małżonków. Wynikający z zeznań świadka T. A., K. K. (1) i pozwanej wątek zdrady powoda, nie został skutecznie wykazany poprzez inne dowody. Ponadto nie ustalono w sprawie, by K. S. wniosła pozew o rozwód lub separację lub chociażby rozważała tego typu kroki. Zwrócić też trzeba uwagę, że spadkodawczyni miała możliwość zdyskontowania ewentualnego niewłaściwego postępowania powoda względem niej poprzez wydziedziczenie. W latach 2003 i 2005 stawała przed notariuszem w celu sporządzenia testamentu i zawarcia umowy darowizny. O ile zatem żywiłaby negatywne odczucia co do męża to miała możliwość uzyskania fachowej porady prawnej i dokonania czynności przewidzianej art. 1008 k.c. Skoro tego nie uczyniła, to albo przypisywane powodowi, choć

niekonsekwentnie, zachowania nie miały miejsca albo spadkodawczyni mu wybaczyła. Konkludując ten wątek Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadniczy zarzut pozwanej jest nieusprawiedliwiony i klauzula generalna z art. 5 k.c. nie może zastąpić w niniejszej sprawie instytucji wydziedziczenia, z której spadkodawczyni nie skorzystała. Aktualne jest zatem roszczenie powoda o zapłatę należnego mu zachowku.

Przechodząc do ustalenia substratu zachowku Sąd wskazał, iż w chwili śmierci spadkodawczyni w skład jej majątku wchodziła kwota pieniężna o równowartości 50.000 zł. Prawo własności do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) nie wchodziło w skład majątku K. S. w chwili jej śmierci. Jednakże z mocy art. 993 i art. 995 § 1 k.c., darowizna rzonego lokalu uczyniona na rzecz pozwanej podlega zaliczeniu na poczet zachowku. Zgodnie ze w/w przepisami, przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Co istotne, przedmiotowa darowizna nie jest objęta żadnym przypadkiem wyłączenia o którym mowa w art. 994 § 1 k.c.

Za istotne uznał Sąd motywy rozstrzygnięć jakie zapadały między tymi samymi stronami: w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 21 czerwca 2011 r., sygn. akt I C 15/10, od którego apelacja została oddalona orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 stycznia 2012 r. (k. 822, 900) oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 października 2016 r. w sprawie XXVII Ca 1349/16 (k. 1357). Na tej podstawie Sąd przy zastosowaniu art. 365 § k.p.c. przyjął, że od chwili zawarcia pomiędzy spadkodawczynią i pozwaną umowy darowizny aż do 18 stycznia 2013 r. powód był uprawniony do korzystania przynajmniej z części przedmiotowego mieszkania na zasadzie użyczenia. Był to stosunek o charakterze prawno-rodzinnym.

Okoliczność, że na spornym lokalu ciążyło obligacyjne użyczenie nie ma powoduje obniżenia wartości stanu czynnego spadku potrzebnej do ustalenia zachowku. Po pierwsze, zgodnie z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W tym zakresie zaś (tj. wstecz od chwili otwarcia spadku) nie został przeprowadzony dowód prowadzący do tego rodzaju ustalenia. Po drugie, powódka jeszcze przed zamknięciem rozprawy odzyskała pełne władztwo nad lokalem, bowiem w styczniu 2017 r. powód definitywnie go opuścił i przeprowadził się do przyznanego mu lokalu socjalnego. Tym samym nie ma obawy naruszania zasad współżycia społecznego wyrażającej się w tym, że pozwana jest obowiązana rozliczyć się z zachowku z pełnej wartości mieszkania, które tak naprawdę dotknięte jest pewnego rodzaju wadą, w postaci prawa użyczenia, które w dalszym ciągu wykonuje powód. Z punktu widzenia ochrony osób którym przysługuje roszczenie o zachowek kluczowa jest wartość jako wychodzi z majątku przyszłego spadkodawcy, a nie jaka wchodzi do majątku obdarowanego. Odmienne zapatrywanie w tym zakresie prowadziłyby do umożliwienia realnego – z pominięciem skutecznego wydziedziczenia – pozbawienia uprawnionych do zachowku uzyskania zaspokojenia poprzez ustanawianie obciążeń, które powodowałyby zmniejszenie bądź całkowitą redukcję wartości stanu czynnego spadku, podczas gdy obdarowani w określonym momencie uzyskiwaliby składniki majątkowe o niezmiętej wartości. W konsekwencji ustalając substrat zachowku Sąd wziął pod uwagę czystą wartość lokalu, nie obciążoną użyczeniem, opierając się w tym zakresie na opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który ustalił wartość rynkową mieszkania na kwotę 392.187 zł. (k. 1228). Co prawda operat szacunkowy został sporządzony ponad rok temu jednakże strony nie wnosily o zaktualizowanie tego dowodu. Sąd zważył przy tym, iż od chwili nabycia nieruchomości przez darowiznę do chwili obecnej stan nieruchomości się nie zmienił, poza naturalnym jej zużyciem. Nawet przedstawione na ostatniej rozprawie przez pozwaną fotografie nie pozwoliłyby postawić tezy przeciwnej. Nie obrazują bowiem ewidentnych śladów celowego niszczenia substancji lokalu, a wyłącznie efekt upływu czasu.

Finalnie zatem aktywa podlegające zaliczeniu na poczet zachowku mają wartość 442.187 zł (392.187 + 50.000).

Uwzględniając stanowisko pozwanej, Sąd I instancji wziął pod uwagę spłacone przez nią długi spadkowe.

A. K. (1) powołała się na poniesiony koszt leczenia matki w wysokości 6.000 zł, jednakże nie wykazała tego jakimkolwiek dokumentem (rachunkiem, fakturą etc.). Nie budziło wątpliwości Sądu, że gdy matka pozwanej chorowała to była ona kilkakrotnie w Polsce i w tym czasie się nią opiekowała. Z drugiej strony nie było tak, iż to

ona świadczyła wyłączną opiekę, gdyż obciążała ona również powoda. Nadto nie sposób zaliczyć do kosztów leczenia, kosztów podróży pozwanej z Kanady. Mimo, iż pomiędzy tymi zdarzeniami zachodzi związek, to nie ma on charakteru bezpośredniego. Jakkolwiek ważne i chwalebne jest tego rodzaju poświęcenie dziecka na rzecz rodzica, to jednak pozwana mogła zapewnić pomoc matce poprzez opłacenie pracy innej osoby na terenie Polski. W związku z tym kosztów przelotów nie można uznać za wydatki bezpośrednio poniesione na osobę spadkodawczyni. Z tych samych względów za tego rodzaju koszty nie można uznać świadczenia na utrzymanie mieszkania, które wszak było własnością pozwanej. Pozwana poczyniła starania zapewnienia matce opieki osób wykwalifikowanych, ale w żaden sposób nie wykazała nawet przybliżonego wymiaru i kosztów tejże opieki. Jedyną kwestią bezsporną było zapewnienie K. S. przez córkę rehabilitacji za kwotę 50 zł dziennie przez dwa tygodnie. Pozwana co prawda twierdziła, że rehabilitacja była sprawowana dłużej, ale tego nie wykazała. Konkludując na poniesione koszty leczenia, Sąd zaliczył tylko kwotę 700 zł, jako iloczyn 50 zł i 14 dni.

Ponadto pozwana poniosła koszty pogrzebu, co zostało przez nią wykazane stosownymi rachunkami, umowami oraz fakturami i owe koszty podlegały zaliczeniu do długów spadkowych. Sąd uwzględnił w tym zakresie następujące koszty: 320 zł i 450 zł za kucie liter i montaż fotografii (k. 920, 927), 3.434,59 zł i 535 zł bezpośrednie koszty pogrzebu (k. 923, 926), 984,40 zł koszty poniesione na rzecz administracji cmentarza (k. 925), jak również koszt postawienia nagrobka. Niezaprzeczone pozostały twierdzenia pozwanej, iż jej matka wyraziła wobec niej wolę pochowania w miejscu, w którym ostatecznie to nastąpiło. Jednakże Sąd wziął pod uwagę, iż sporny nagrobek obejmuje miejsce pochówku trzech osób razem ze spadkodawczynią. Dlatego jego koszt tj. 12.000 zł (k. 928) dla potrzeb niniejszej sprawy został zredukowany do 1/3. Łącznie zatem wykazane koszty pogrzebu poniesione przez pozwaną dały kwotę 9.723,99 zł. Taką wartość Sąd z kolei pomniejszył o przyznany i pobrany przez A. K. (1) zasiłek pogrzebowy w wysokości obowiązującej w sierpniu 2005 r., to jest 4.830,90 zł zgodnie z Komunikatem Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 maja 2005 r. w sprawie kwoty zasiłku pogrzebowego (M.P z 2005 r., nr 30, poz. 436). W konsekwencji długi spadkowe poniesione przez pozwaną wyniosły 5.593,09 zł ((...),99-4830,90+700).

Substrat zachowku ma zatem wartość 436.593,91 zł (442.187-5.593,09). Zgodnie z przywołanymi wyżej regulami zachówek należny powodowi wynosi więc 72.669,73 zł.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych od zachowku od dnia otwarcia spadku po K. S. do dnia zapłaty. Pierwszy raz z żądaniem zapłaty na jego rzecz od pozwanej kwoty 102.666,65 zł tytułem zachowku wystąpił w pozwie, który spowodował zawiśnięcie w tutejszym Sądzie sprawy pod sygn. akt II C 2076/06. Odpis pozwu mający skutek wezwania do zapłaty został doręczony pozwanej w dniu 5 grudnia 2006 r. (k. 43 akt II C 2076/06). Dlatego też Sąd na podstawie art. 481 k.c. powiększył powyższą kwotę o odsetki ustawowe liczone od dnia następnego tj. od 6 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana, w piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r., z ostrożności procesowej w razie uwzględnienia powództwa, zgłosiła zarzut potrącenia roszczenia pozwanej z tytułu bezumownego korzystania z lokalu stanowiącego jej własność położonego w W. przy ul. (...) w kwocie 83.519 zł (odszkodowanie za okres od lutego 2013 r. do końca grudnia 2016 r., przy przyjęciu, że odszkodowania za jeden miesiąc wynosi 1.777 zł; 47 miesięcy x 1.777 zł = 83.519 zł), z roszczeniem powoda z tytułu zachowku. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za niezasadny. Kwestia ta została już po części rozstrzygnięta w sprawie o eksmisję, gdzie Sąd II instancji zmieniając wyrok dokonał merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. W tamtym to postępowaniu tutejszy Sąd zasądził od T. S. (1) na rzecz A. K. (1) tytułem wynagrodzenia za korzystanie z lokalu kwotę 7.860 zł wskazując, iż przypada ona od lutego 2013 do października 2014 roku. Sąd oddalając dalej idące żądanie stwierdził, iż za okres późniejszy świadczenie to nie jest należne, skoro lokal był niepełnowartościowy, a powodowi były czynione przeszkody w korzystaniu z tego lokalu. (k. 1375). Sąd był w części związany powołanym orzeczeniem z mocy przytaczanego już art. 365 k.p.c. Jeśli chodzi zaś o okres przypadający po lutym 2015 roku i do końca 2016 roku to pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała zgłaszanej do potrącenia kwoty, tj. odpowiadającej korzystaniu z niepełnowartościowego lokalu o ile taka w ogóle była jej należna. Skoro bowiem powód wprost zakwestionował przedmiotowy zarzut, to rolą A. K. (1) było przedstawienie

dowodów pozwalających na stwierdzenie w jakim zakresie, tj. z jakiej powierzchni i z jakich urządzeń T. S. (1) korzystał w mieszkaniu.

Sąd nie uznał zasadności odwoływania się przez pozwaną do zasad współżycia społecznego ze względu na jej stan zdrowia. Powód będący w podeszłym wieku także jest osobą schorowaną. A. K. (1) nie wykazała jaki jest jej rzeczywisty stan majątkowy. Z całą pewnością można zaś powiedzieć, iż jest właścicielką lokalu mieszkalnego o wartości 392.187 zł. Jednocześnie przysługuje jej względem powoda wierzytelność wynikająca z powołanego wyroku tutejszego Sądu z 10 października 2016 r. Nie występuje w sprawie pomiędzy stronami rażąca dysproporcja stanu osobistego i majątkowego na niekorzyść pozwanej.

W przekonaniu Sądu I instancji nie zaktualizowały się w rozpatrywanej sprawie przesłanki uzasadniające uwzględnienie wniosku o rozłożenie na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Uprawnienie to przysługuje w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak M. Jędrzejewska w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Warszawa 2006 r.). Rozłożenie na raty należności na podstawie uprawnienia przewidzianego w art. 320 k.p.c. nie eliminuje konieczności uwzględnienia żądania powoda zasądzenia na jego rzecz odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzonego świadczenie, powoduje natomiast że nie przysługują mu odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku, a datą płatności poszczególnych rat (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNCP z 1971 r., nr 4, poz. 61). Przesłanka do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty jest spełniona, jeżeli w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika na utratę podstaw egzystencji. Takie czynności byłyby również szkodliwe społecznie i podważałyby sens procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniających zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Tak rozumiany art. 320 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 31 ust 3 Konstytucji, uzależniającym dopuszczalność ustanowienia w ustawie ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa, jakim jest także wierzytelność (por. art. 64 ust 1 i 2 Konstytucji), od tego, czy nie narusza ono istoty tego prawa oraz czy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla porządku publicznego albo wolności i praw innych osób (M. Jędrzejewska w: Kodeks postępowania cywilnego, red. T. Ereciński, s. 24 i n.). Pozwana wprost przyznała, iż o ile zostanie zasądzona od niej kwota na rzecz powoda, to zaspokojenie tego świadczenia nastąpi ze środków uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowego lokalu. Dlatego też wniosek o rozłożenie na raty jest tym bardziej niezasadny.

Pozwana wniosła apelację, skarżąc wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach. Zarzuciła naruszenie art. 5 k.c., art. 365 § 1 k.p.c. (dwa zarzuty), art. 233 § 1 k.p.c. (trzy zarzuty), art. 995 § 1 k.c. i w konsekwencji błędne ustalenie wartości rynkowej lokalu, art. 991 § 2 k.c., art. 922 § 3 k.c. i w konsekwencji ustalenie kwoty długów spadkowych w wysokości 5.593 zł zamiast 22.519 zł, art. 498 § 1 k.p.c., art. 482 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 991 § 1 i 2 k.c. a także art. 320 k.p.c. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Apelacja zawiera też wniosek ewentualny, o obniżenie zachowku o 9/10 a także o rozłożenie świadczenia na 120 miesięcznych rat.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Pierwszy zarzut dotyczy niezastosowania art. 5 k.c. Jest całkowicie chybiony. Dochodzenie roszczenia o zachówek można wprawdzie uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81), ale tylko w szczególnych okolicznościach, które muszą występować nie tylko po stronie adresata roszczenia, ale także po stronie uprawnionego do zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16

listopada 1999 r., II CKN 609/98). Dokonując osądu roszczenia o zachówek trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03). Zachówek jest wierzytelnością, której wysokość zależy od wartości majątku spadkowego. Oczekiwanie przez spadkobiercę (obdarowanego), że uprawniony do zachowku powinien w jakiś sposób przyczynić się do powstania majątku spadkowego jest zupełnie dowolne i nie znajduje oparcia nie tylko w przepisach prawa, ale również w normach moralnych. Innymi słowy, nie da się racjonalnie postawić tezy, że jeśli uprawniony do zachowku nie przyczynił się do powstania majątku spadkowego, to na podstawie art. 5 k.c. nie należy mu się zachówek, lub należy się w mniejszym rozmiarze. Omawiany zarzut jest tym bardziej nietrafny, że jak niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy, powód przyczyniał się własnym staraniem do ulepszania mieszkania darowanego pozwanej, w którym wspólnie z żoną zamieszkiwał. Poza tym Sąd Apelacyjny w pełni podziela obszernie rozważania Sądu I instancji na temat nienagannego zachowania powoda względem żony, także w czasie jej choroby, uwzględniające niedokonanie czynności określonej w art. 1008 k.c.

Nie zasługują również na uwzględnienie te zarzuty, które dotyczą nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy umowy użyczenia (od 2 do 6). Wbrew stanowisku skarżącej Sąd ten objął podstawą faktyczną rozstrzygnięcia ustalenia dokonane na ten temat w uzasadnieniu wyroków: Sądu Okręgowego w Warszawie z 21 czerwca 2011 r. i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 stycznia 2012 r. i wskazał na fakt prawomocnego przesądzenia, że stosunek prawny jaki łączył A. K. (1) z powodem po śmierci jej matki był „umową nieodpłatnego użyczenia lokalu mieszkalnego zawartą na czas nieokreślony” (k.1479). Także w ramach subsumpcji Sąd powołał się na ów stosunek użyczenia, określając go w tym wypadku trafnie mianem „prawno-rodzinnego”. Należy jednak zauważyć, że była to umowa, którą pozwana mogła wypowiedzieć, co zresztą w końcu uczyniła. Wystarczającą przyczyną skutecznego wypowiedzenia okazało się wskazanie na chęć komercyjnego wynajęcia lokalu w połączeniu z ogólnym powołaniem się na trudną sytuację finansową. W uzasadnieniu wyroku uwzględniającego powództwo o eksmisję T. S. (1), Sąd Okręgowy w Warszawie wyjaśnił m.in., że „w sytuacji, gdy powódka uzyskała tytuł własności do przedmiotowej nieruchomości na podstawie umowy darowizny uczynionej przez matkę, w której nie wskazano, by na nieruchomości tej ciążyły jakiegokolwiek obciążenia, trudno oczekiwać, by zobligowana ona była do utrzymywania umowy użyczenia do momentu śmierci pozwanego.” (k.1373). Natura tego zobowiązania, o charakterze wyłącznie obligacyjnym, podlegającym jednostronnemu rozwiązaniu przez użyczającego na podstawie art. 716 k.c., sprzeciwia się uznaniu, że przedmiot darowizny był obciążeniem, zmniejszającym jej wartość. W konsekwencji nie jest zasadny zarzut niepamięszenia przez Sąd wartości rynkowej lokalu do wysokości 262.150 zł i zarazem zarzut naruszenia art. 995 § 1 k.c. Nie było podstaw do stosowania art. 991 § 2 k.c.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany w punkcie 7, jak również odpowiadający mu zarzut naruszenia art. 922 § 3 k.c. (zarzut 8) i zarzut błędnych ustaleń z punktu 9, są częściowo zasadne. Sąd I instancji nie wypowiedział się co do kwestii podatku od spadku zgłoszonego do odliczenia od zachowku jako długu spadkowego. Powód zagadnienie to pozostawił w odpowiedzi na apelację do uznania Sądu (k.1572). Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że aktualne pozostaje stanowisko tutejszego Sądu wyrażone w wyroku z dnia 13 września 2005 r., sygn. akt I ACa 256/05 (R. (...)), że podatek od spadku zwiększa długi spadkowe, a tym samym zmniejsza wysokość zachowku i w konsekwencji odliczył od substratu zachowku także kwotę 2.096 zł poniesioną z tego tytułu przez pozwaną (k.934-937). Nagrobek, mimo że obejmuje miejsce pochówku trzech osób, to ma taki sam rozmiar jaki miałyby nagrobek dla jednej osoby (rysunek – k.930, zgodne oświadczenia stron – k.1592), nie było więc podstaw do redukcji kwoty 12.000 zł. Odliczeniu od substratu zachowku podlegała więc z tego tytułu kwota 12.000 zł a nie tylko 4.000 zł. Niesłusznie natomiast skarżąca kwestionuje brak ustalenia, że poniosła koszty związane z leczeniem w wysokości 6.000 zł. Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił, dlaczego nie uwzględnił tej pozycji, a jedynie 700 zł z tytułu poniesionych kosztów leczenia (str. 15 uzasadnienia wyroku). Apelacja nie dostarcza argumentów, które mogłyby podważyć te wyjaśnienia. Wydatkowanie kwoty 6.000 zł nie dowodzi przekonanie świadka K. K. (2), zeznającego, że „myśli” iż w związku z chorobą teściowej żona wydatkowała taką właśnie kwotę lub większą. Także zeznania świadka T. A. nie dają podstaw

do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, który w materiale dowodowym nie znalazł potwierdzenia na ponoszenie kosztów leczenia ponad wyliczone 700 zł. Skarżąca powołuje się na potwierdzenia wpłat i przelewów, ale nie wskazuje na żadne konkretne dokumenty.

Częściowe uwzględnienie opisanych zarzutów skutkowało korektą w zakresie rozmiarów substratu zachowku. Do kwoty 5.593,09 zł jaką uwzględnił Sąd Okręgowy z tytułu długów spadkowych należało dodać 8.000 zł jaką pozostałą część kosztów nagrobka i 2.096 zł z tytułu zapłaconego podatku od spadku. Łącznie więc odliczeniu od substratu zachowku podlegała kwota 15.689,09 zł (5.593,09 + 8.0000 + 2.096). Po tej korekcie substrat zachowku wyniósł 426.497,91 zł (442.187 – 15.689,09 zł).

W ramach trzech następnych zarzutów (od 10 do 12) Sąd Apelacyjny uznał za zasadne kwestionowanie nieuwzględnienia zarzutu potrącenia wierzytelności w kwocie 7.860 zł, zasądzonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 października 2016 r. (wyrok z uzasadnieniem - k.1356-1377). Sąd Okręgowy naruszył art. 498 § 1 i 2 k.c. Wierzytelność z tego tytułu, prawidłowo zgłoszona do potrącenia w niniejszym postępowaniu i dotąd niezaspokojona przez T. S. (1), umorzyła wierzytelność z tytułu zachowku ponad kwotę 63.222,98 zł (426.497,91 : 6 = 71.082,98; 71.082,98 – 7.860 = 63.222,98 zł). Ogółem więc powództwo w zakresie należności głównej zasądzonej zaskarżonym wyrokiem podlegało oddaleniu co do kwoty 9.446,75 zł.

Przedstawione wyliczenie za punkt wyjścia przyjmuje, tak jak w I instancji, wartość lokalu mieszkalnego ustaloną w opinii biegłego, która się zdezaktualizowała. Sąd Apelacyjny nie zlecał jej uaktualnienia bądź wydania nowej opinii, mając na uwadze zgodne stanowisko stron, że w realiach rynkowych nowa wycena nie byłaby niższa (k.1592). Gdyby zaś, co najbardziej prawdopodobne, okazała się wyższa, to nie wpłynęłoby to na wynik sprawy ze względu na zakaz reformationis in peius wyrażony w art. 384 k.p.c. Nie ma wobec tego żadnego znaczenia, że wycena została dokonana według stanu na dzień otwarcia spadku zamiast na dzień dokonania darowizny (art. 995 § 1 k.c.), tym bardziej, że chodzi o stosunkowo krótki okres pomiędzy 4 stycznia a 22 sierpnia 2005 r., przy czym nie wskazuje na to, by w tym okresie stan mieszkania uległ zmianie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie dalej idący zarzut potrącenia. Sąd Okręgowy trafnie powołał się na rozstrzygnięcia jakie zapadły pomiędzy stronami, z których wynika, że nie należy się pozwanej wynagrodzenie za korzystanie z lokalu w okresie, kiedy tytułem prawnym było użyczenie, ani też wynagrodzenie za okres, kiedy powód miał ograniczoną możliwość korzystania z mieszkania. Nie zostało w sprawie wykazane, by po lutym 2015 roku (roszczenie o zapłatę w sprawie XXVII Ca 1349/16 było rozpatrywane za okres od lutego 2013 do lutego 2015 r.) a przed opuszczeniem przezeń lokalu, uległ zmianie stan faktyczny istniejący od października 2014 r., kiedy to lokal został w znacznej mierze pozbawiony dostępu do mediów i pozwanemu utrudniano korzystanie z kuchni i łazienki. Z tych zaś przyczyn powództwo o odszkodowanie za bezumowne korzystanie zostało oddalone za okres po październiku 2014 r. Sąd Okręgowy uznał wówczas, że powódka nie mogła za najem lokalu w takim zakresie oczekiwać jakiegokolwiek wynagrodzenia (k.1374). Zatem nie zostało wykazane ani co do zasady ani co do wysokości, istnienie wierzytelności zgłoszonej do potrącenia w zakresie wykraczającym ponad kwotę zasądzoną wyrokiem w sprawie XXVII Ca 1349/16.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadny zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 991 § 1 i 2 k.c., dotyczący daty początkowej odsetek. W wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Przy założeniu, że zobowiązanie z tytułu zachowku ma charakter bezterminowy, a więc powinno zostać spełnione po wezwaniu do jego spełnienia przez uprawnionego wierzyciela, zastrzegł jednak, że istotne jest czy zobowiązany spadkobierca znał wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Na konieczność indywidualnego ustalania stanu opóźnienia wskazał Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 22 czerwca 2015 r., III CSK 279/15. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności, które stały na przeszkodzie racjonalnej ocenie wysokości zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku i uzasadniały wstrzymywanie się przez dłużniczkę ze spełnieniem świadczenia aż do wydania wyroku przez Sąd I instancji.

Przede wszystkim jednak trzeba zakwestionować przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że doszło do wezwania do zapłaty w drodze doręczenia odpisu pozwu w sprawie II C 2076/06. Pozew w tamtej sprawie został cofnięty ze skutkiem prawnym. Zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c. cofnięcie pozwu niweczy wszelkie skutki, jakie zostały wywołane jego wniesieniem, zarówno procesowe jak i materialnoprawne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1988 r., III CZP 24/88). W tej sytuacji nie sposób zaaprobować poglądu, że w mocy pozostaje jednak skutek czynności sądu, jaką było doręczenie odpisu pozwu (potraktowane co do zasady słusznie jako wezwane do zapłaty).

Poza tym za zasądzeniem odsetek dopiero od daty wyrokowania przemawiały następujące względy. Pozwana miała uzasadnione, poważne wątpliwości dotyczące sposobu wyliczenia zachowku i wysokości. Powód dochodził zachowku w rozmiarze należnym ma jako osobie trwale niezdolnej do pracy, a więc dwóch trzecich udziału spadkowego. Okazało się po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, że niesłusznie. Sporne były ponadto: wartość mieszkania i wysokość oszczędności – w tym wypadku także się okazało, że nie miał racji powód określając je w toku procesu na kwotę 150.000 zł zamiast na 50.000 zł.

Niezależnie od powyższych okoliczności, co najmniej utrudniających racjonalną ocenę wysokości zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, należy jeszcze zwrócić uwagę na specyfikę przedmiotowej sprawy. Według jednej z koncepcji przyjmowanej w literaturze i orzecznictwie odsetki pełnią funkcję wynagrodzenia za możliwość korzystania z cudzych pieniędzy (por. np. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 22 września 1970 r., III PZP 18/70). Jeśli zgodnie z nią przyjąć, że w okresie poprzedzającym wyrokowanie pozwana korzystała z pieniędzy powoda, nie realizując jego roszczenia o zachówek, to zarazem trzeba mieć na uwadze, że powód korzystał w tym czasie, przez wiele lat po śmierci żony (aż do 5 stycznia 2017 r.) z mieszkania pozwanej (w ostatnim okresie z jego części), którego równowartość stanowiła trzon substratu zachowku. Korzystanie to było prawie w całości nieodpłatne. Można więc tu mówić o swoistej kompensacie. Zasądzenie w tej sytuacji odsetek za okres wsteczny byłoby dla pozwanej krzywdzące, niesprawiedliwe.

Zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. jest niezasadny. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, którego w tym miejscu nie ma potrzeby po raz kolejny powtarzać. Należy dodać, że pozwana nie jest pozbawiona dochodów i ma majątek (mieszkanie w W.), który przecież zamierzała komercyjnie wykorzystywać, co podnosiła w sprawie o eksmisję T. S. (1).. Pozwany opuścił to mieszkanie już ponad dwa lata temu, mogła więc już z samego tylko wynajmu lokalu zgromadzić znaczną część kwoty zachowku. Odziedziczyła ponadto 50.000 zł. Trzeba jeszcze odnotować, że świadczenie kwoty 63.222,98 zł w 120 ratach oznaczałoby, że straciłoby ono nieomalże sens ekonomiczny dla schorowanego, 83-letniego powoda (ok. 526 zł miesięcznie).

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Korekta orzeczenia o kosztach w pierwszej instancji uwzględnia wynik sprawy i znajduje uzasadnienie w art. 100 k.p.c. Na tej samej podstawie Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję, mając na uwadze także uwzględnienie apelacji co do odsetek ustawowych od kwoty 63.222,75 zł za okres od 6 grudnia 2006 r. do 27 czerwca 2017 r. (76.003,55 zł).

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska